

## ARTYKUŁY I ROZPRAWY

*Leszek Madej*

### SPOŁECZNO-GOSPODARCZE ASPEKTY EWOLUCJI KOZACZYZNY W RAMACH PAŃSTWA ROSYJSKIEGO (XVI – POCZĄTEK XX WIEKU)

Wypada się zgodzić z polskim historykiem Zbigniewem Wójcikiem, który w swej syntezie dziejów Rosji stwierdził, że kozaczyzna stanowiła „zjawisko niewątpliwie osobliwe i niepowtarzalne”<sup>1</sup>. Rzeczywiście, tylko na obszarach Europy Wschodniej, nigdzie indziej, zaistniały na przestrzeni stuleci odpowiednie warunki, pozwalające narodzić się i rozwinąć nietypowym społecznościom o charakterze militarnym. Niniejsza publikacja stanowi próbę ukazania procesu przeobrażeń społeczno-gospodarczych zachodzących w łonie wszystkich grup kozactwa, jakie egzystowały w ramach Rosji carskiej od chwili ich narodzin aż do 1917 r. Nawiązanie do wojskowej strony działalności kozaczyzny, a należy zdawać sobie sprawę, że w imperialnej Rosji kozacy stanowili przede wszystkim siłę wojskową (tzw. wojska kozackie), nastąpi jedynie dla pełniejszego zilustrowania spraw stanowiących zasadniczą treść artykułu. W ramach Cesarstwa Rosyjskiego funkcjonowały w różnych okresach 23 skupiska ludności kozackiej (nie uwzględniając mniejszych struktur, tj. komend czy pułków), zamieszkujące przeróżne zakątki kraju, zwykle jednak obszary wzdłuż granic. Niemniej tylko niektóre z nich, mianowicie kozactwo: dońskie, jaickie, tereckie i grzbietowe, wykształciły się samoczynnie. Powstanie większości odłamów kozaczyzny stanowiło efekt świadomych działań władz rosyjskich i dlatego niektóre z wojsk ulegały zanikowi na przestrzeni kolejnych dziesięcioleci. Nierzadko na bazie tych rozwiązywanych organizowano nowe rejony kozactwa. Ogólnie rzecz ujmując, na przełomie XIX i XX w. państwo Romanowów dysponowało 11 wojskami kozackimi: dońskim, amurskim, astrachańskim, kubańskim, orenburskim,

---

<sup>1</sup> Z. Wójcik, *Dzieje Rosji 1533–1801*, Warszawa 1971, s. 157.

siemirieceńskim, syberyjskim, tereckim, uralskim, ussuryjskim oraz zabajkałskim. Liczba ta nie uległa już zmianie aż do momentu upadku caratu.

Pod względem struktury społecznej kozaczyzna stanowiła formację nader zróżnicowaną. Niezależność, w połączeniu z brakiem jakiegokolwiek kontroli i przymusu ze strony państwa, przyciągały nad Don, a stamtąd nad Jaik i Terek wielu osobników różnego pochodzenia społecznego i narodowościowego. Historiografia radziecka, bazując na podejściu klasowym, kultywowała pogląd, że zasadniczy trzon kozactwa dońskiego stanowili: chłopci, chołopi oraz ludzie posadcy. Jest to stwierdzenie ze wszech miar słuszne, ale wymaga istotnych sprostowań i uzupełnień. Otóż aż do 1649 r. na obszary rozciągające się na południe i południowy-wschód od granic monarchii rosyjskiej uciekali przede wszystkim przedstawiciele niższych warstw służebnych, mianowicie dzieci bojarskie i *ludi służyłyje po priboru*. Fakt ten wynikał w linii prostej z polityki zjednoczeniowej władców moskiewskich. Scalając pod swoją egidą mniejsze i większe księstwa ruskie, uderzali oni w dotychczasową pozycję ich elit społecznych, co wyrażało się w powoływaniu tamtejszych warstw służebnych do obowiązkowej służby wojskowej lub dworskiej na rzecz nowego panującego. Ci, którzy nie chcieli pogodzić się z nowym stanem rzeczy, woleli hasać po stepach i wieść wolny żywot na terytoriach leżących poza zasięgiem oddziaływania władzy wojewodów rosyjskich. Dlatego do połowy XVII stulecia wśród Dońców żyli ludzie z takimi nazwiskami jak: Izwolskij, Wojekow czy Trubekij. Wielu spośród nich piastowało funkcje atamańskie. Wystarczy w tym miejscu wymienić choćby księcia Iwana Druckiego – w latach 20. XVI w. atamana kozaków dońskich<sup>2</sup>.

Dopiero po wydaniu Ułożenia Soborowego w 1649 r., gdzie prawnie usankcjonowano władzę dworian i bojarów nad chłopstwem oraz mieszkańcami miast, nad Donem i Dońcem zaczęli się zjawiać w większej ilości reprezentanci nieuprzywilejowanych stanów społeczeństwa rosyjskiego. Wraz ze wzmoczeniem ucisku pańszczyźnianego to oni wkrótce zdominowali liczebnie kozactwo dońskie, a potem – w wyniku inspirowanych przez St. Petersburg przesiedleń – również jakickie i tereckie. Szczególnie intensywny był napływ przeróżnych kategorii chłopstwa (w mniejszej ilości mieszczan) do zespołu wojsk kozackich formowanych przez carat na terenach nadczarnomorskich oraz naddunajskich w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX stuleci. Mowa o wojskach: czarnomorskim (w latach 1792–1793 przesiedlonym nad Kubań, a w 1860 r. włączonym do wojska kubańskiego), jekaterynosławskim (zlikwidowanym w 1796 r.), nadbużańskim (ostatecznie rozwiązany w 1817 r.), albańskim

<sup>2</sup> S. M. Markiedonow, *Gosudariewy służi ili buntari-razruszyteli? (k woprosu o političeskich otnoszenijach donskogo kozaczestwa i Rossijskogo gosudarstwa)*, [w:] *Konsierwatizm i tradicianalizm na Jugie Rossii*, Rostow-na-Donu 2002, s. 130–160; A. P. Pronsztiejn, *Wojsko Donskoje nakanunie Buławinskogo wosstania*, [w:] *Woprosy wojennoj istorii Rossii, XVIII i pierwoj połowiny XIX wiekow*, Moskwa 1969, s. 320.

(definitywnie rozformowanym w 1859 r.), nogajskim (skasowanym w 1804 r.), azowskim (aktywnym do 1865 r.) i naddunajskim (zlikwidowanym w 1868 r.). W przypadku kozaczyzny jekaterinosławskiej rząd uciekał się nawet do odkupywania chłopów od prywatnych właścicieli czy wcielania do nowo tworzonych oddziałów kozackich włościan cerkiewnych. Podobnie rzecz się miała w odniesieniu do wojska naddunajskiego<sup>3</sup>. Wśród sztucznie kreowanych przez St. Petersburg ośrodków kozactwa największy odsetek stanowili jednak chłopci państwowi, którymi władze mogły swobodnie dysponować, nie ponosząc żadnych kosztów (jak w przypadku nabywania chłopów prywatnych). Dla lepszego zilustrowania tego zjawiska wystarczy powiedzieć, że w latach 1861–1864 nad Kubaniem znalazło się 651 chłopów, natomiast w grudniu 1846 r. do wojska syberyjskiego zaliczono aż 6 tys. włościan, stanowiących własność skarbu państwa (kilkadziesiąt lat wcześniej, bo w 1797 r. odesłano za Ural 2 tys. nieletnich żołnierzy, również głównie chłopów). W końcu wielu włościan można było odnaleźć pośród kozaków orenburskich, ussuryjskich oraz zabajkalskich. Co się tyczy tych ostatnich, to na potrzeby powstających osiedli oddano wiele całych wsi z kilku rejonów imperium<sup>4</sup>. Kiedy w stolicy cesarstwa zapadały decyzje o rozwiązaniu któregoś z odłamów kozaczyzny, z reguły osoby uprzednio zapisane do stanu kozackiego odzyskiwały poprzedni status społeczny. Był to poważny cios zwłaszcza dla tych, którzy powracali pod władzę pomieszczyków. Jedyne nielicznym udawało się wejść do stanu mieszczańskiego albo jakiegoś bractwa cechowego, bądź na powrót przedostać się do kozactwa (np. w wyniku przesiedleń kozaków czarnomorskich na Kaukaz Północny)<sup>5</sup>.

Niezależnie od przewagi warstw płacących podatki, nawet w XVIII i XIX w. pośród kozaków żyli przedstawiciele ziemiaństwa, zwłaszcza uboższego. Wystarczy wspomnieć, że do wojsk: azowskiego, jekaterinosławskiego, naddunajskiego oraz formacji kozackich rozlokowanych wzdłuż linii kaukaskiej przyjmowano

<sup>3</sup> I. A. Ancupow, *Kazaki i wojennyje posieliency na Dniestrie i Bugie XVIII–XIX wiekow*, „Jeżegodnyj istoriczeskij al'manach Pridniestrow'ja” 1997, nr 1, s. 30–39; O. A. Baczińska, *Dunajskie (Noworosijskie) kozackie Wijsko 1828–1868*, [w:] *Kozactwo na Płwdni Ukraini. Kiniec XVIII–XIX stolittja*, red. O. A. Baczińska, L. M. Malienko, O. A. Prigarin, R. I. Szijan, Odessa 2000, s. 177–229.

<sup>4</sup> *Sowietskaja istoriczeskaja encykłopedija* (dalej: SIE), red. Je. M. Żukow, t. 5, Moskwa 1965, s. 573–574; W. D. Iwanow, O. I. Siergiejew, *Istorija Ussurijskiego kozacz'ego Wojska do 1917 goda*, s. nlb., [w:] [www.fegi.ru/primorye/kazaki/kazak1.htm](http://www.fegi.ru/primorye/kazaki/kazak1.htm), odczyt z 15.01.2011; *Sibirskoje kazacze wojsko. Archiwnaja mozaika*, s. nlb., [w:] [www.ic.omskreg.ru/%7Earchive/index1.html](http://www.ic.omskreg.ru/%7Earchive/index1.html), odczyt z 15.01.2011; R. A. Nieliepin, *Istorija kozaczestwa*, t. 2, S-Pietierburg 1995, s. 245–247; A. N. Małukało, *Kubanskoje kazacz'je wojsko w 1860–1914 gg.*, b.m.w. 2003, s. nlb., [w:] [www.cossackdom.com/book/bookkuban.html](http://www.cossackdom.com/book/bookkuban.html), odczyt z 15.01.2011.

<sup>5</sup> R. I. Szijan, *Katierinosławskie kozackie Wijsko (1787–1796)*, s. nlb., [w:] [www.cossackdom.com/articles/s/shiyan\\_katervoisko.htm](http://www.cossackdom.com/articles/s/shiyan_katervoisko.htm), odczyt z 15.01.2011. Po likwidacji kozaczyzny nadbużańskiej 6383 mężczyzn zasililo szeregi chłopstwa państwowego, zob. I. A. Ancupow, *op. cit.*, s. 30–39.

szlachtę zagrodową, dzieci szlacheckie i dzieci oberoficerskie<sup>6</sup>. Przed 1897 r. w szeregach kozaczyzny kubańskiej zarejestrowano 8185 szlachciców rodowych i 6340 osób ze szlachectwem osobistym<sup>7</sup>. Zatem przez cały czas, pomimo ograniczania przez monarchię rosyjską swobód kozackich, środowisko stanowiące przedmiot niniejszych rozważań pozostawało dość zróżnicowane pod względem społecznym.

Na przełomie XVI i XVII w. kozakom obce było zróżnicowanie majątkowe. Nie istniała prywatna własność ziemska. Zresztą stałe zagrożenie ze strony koczowników nie sprzyjało wówczas zakładaniu gospodarstw rolnych. Podstawowymi zajęciami kozaków dońskich, jaickich i tereckich były: rybołówstwo, myślistwo i hodowla. Sporo środków do życia Dońcy uzyskiwali z wypraw wojennych przeciwko Tatarom Krymskim i Turkom. Ich pobratymcy znad Jaiku atakowali siedziby Tatarów Nogajskich. Natomiast kozactwo tereckie za cel swych napadów wybierało osady plemion kaukaskich. Sytuacja zaczęła się zmieniać od połowy XVII w. w związku z napływem do siedzib kozackich nowych grup ludności, często zbiegów, przede wszystkim z Rosji oraz kontrolowanych przez Rzeczpospolitą obszarów naddnieprzańskich<sup>8</sup>. Proces ten trwał przez cały XVIII w. w związku z kolonizowaniem przez carat zdobytych w wyniku kolejnych wojen z Turcją terytoriów nadcarnomorskich i nadazowskich. Wtedy właśnie zjawilo się nad Donem mnóstwo chłopów, kupców i zawodowych rybaków. Liczba przybyszów okazała się tak znacząca, że zaostorzono kryteria przyjmowania do kozaczyzny. Od połowy XVII w. status kozaka nadawano jedynie posiadaczom konia i broni, czyli ogólnie osobom dysponującym pewnymi środkami pieniężnymi. Ci wszyscy, których nie było stać na zakup wymaganego rynsztunku bojowego, znaleźli się poza pełnoprawnym stanem kozackim. Chcąc się utrzymać, musieli podejmować pracę, z reguły w handlu, przy połowie ryb, warzeniu soli czy wypasie bydła. Ludność ta, określana jako *burlacy* lub *biezdolnyje ludi*, zajmowała się zatem tymi wszystkimi zajęciami, którymi z racji pełnienia służby wojskowej nie mogli się parać pełnoprawni kozacy<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> I. A. Ancupow, *op. cit.*, s. 30–39; O. A. Baczinska, *Dunajskie (Noworosyjskie) kozackie...*, s. 177–229; L. M. Malienko, *Wijskowa służba Azowskiego kozackiego Wijska*, s. nlb., [w:] [www.cossackdom.com/troopsr.html](http://www.cossackdom.com/troopsr.html), odczyt z 16.01.2011; *Polnoje sobranije zakonow Rossijskoj Imperii* (dalej: PSZ) (Sobranije II), t. 2, nr 1418, s. 854; t. 4, nr 3205, s. 692–693. Terminami „dzieci szlacheckie” i „dzieci oberoficerskie” określano w XVIII i XIX wieku dzieci oficerów i szlachty, które urodziły się przed uzyskaniem przez ich ojców rang zapewniających im szlachectwo dziedziczne.

<sup>7</sup> A. N. Małukało, *op. cit.*, s. nlb. (zob. przypis 4).

<sup>8</sup> Do osiedlania się nad Donem i Dońcem zachęcały wolnych ludzi same władze rosyjskie, wydając w tej sprawie ukaz w 1646 r. Wzrost liczby ludności na ziemiach kozackich wynikał ponadto ze specjalnych poborów i zapisów dokonywanych przez przebywające w Rosji poselstwa kozackie, zob. A. A. Gordiejew, *Istorija kazakow*, cz. 2: *So wriemieni carstwowanija Ioanna Groznego do carstwowanija Pietra I*, Moskwa 1992, s. 208–209.

<sup>9</sup> A. A. Gordiejew, *op. cit.*, cz. 2, s. 76–77.

Od lat 60. i 70. XVIII stulecia okazałą siłą społeczną w środowisku kozaków dońskich zaczęli stanowić tzw. *oziemiejnyje*. Byli to kozacy niezdolni do pełnienia służby wojskowej, jak również osobnicy przybyli z zewnątrz, którzy nie podlegali prawu wydalenia z obszaru wojska dońskiego. Ludność zaliczona do tej kategorii nie pełniła służby wojskowej oraz nie otrzymywała żołdu, ale musiała bronić stanic w razie zagrożenia. *Oziemiejnyje* zajmowali się przeważnie uprawą ziemi oraz pełnili przeróżne powinności w stanicach. Chociaż w 1763 r. obciążono ich obowiązkiem wpłacania do skarbcza wojskowego podatku pogłównego, to jednak w chwili formalnego rozpoczęcia służby stawali się automatycznie (podobnie jak ich dzieci) pełnoprawnymi członkami wspólnoty kozackiej<sup>10</sup>.

W końcu XVII w. dążenia starszyny kozackiej oraz polityka władz carskich nakierowana na wewnętrzne rozbieżności kozaczyzny w celu ostatecznego jej podporządkowania interesom Rosji przyspieszyły proces zamykania się kozactwa jako stanu społecznego. Oczywiście, nie można było całkowicie zablokować dostępu do niego, albowiem wojska z powodu strat ponoszonych w walkach potrzebowały nowych ludzi. Dlatego władze wojskowe zezwalały przybyszom z zewnątrz na osiedlanie się na ziemiach kozackich. Nadal kultywowano dawną tradycję niewydawania zbiegłych chłopów i ludzi posadzkich w ręce prawowitych właścicieli<sup>11</sup>. Nie przeszkadzało to jednak w stworzeniu nowych zasad werbunku do stanu kozackiego. Otóż u schyłku XVII stulecia, aby zostać pełnoprawnym kozakiem, trzeba było mieszkać nad Donem ponad rok i posiadać przy tym własne gospodarstwo rolne. Jak się miało okazać, wkrótce i to przestało wystarczać, gdyż kandydatów spełniających powyższy warunek było wielu. Dlatego od uchwały koła uzależniono ostatecznie decyzję o wprowadzeniu do wspólnoty kozackiej nowych członków. Tak więc stale tworzyła się dość liczna grupa lub nawet grupy osób dysponujących pewnym majątkiem. Nazywano ich *siemiejnyje ludi* albo *skazocznyje ludi*. Zajmowali oni pośrednie miejsce między *burlakami* a kozakami<sup>12</sup>.

Pojawienie się nowych kategorii ludności rozbiło tradycyjny układ społeczny kozaczyzny, charakteryzujący się jak dotąd równością. Fakt ten wpłynął automatycznie na wykształcenie się różnic majątkowych, co z kolei zapoczątkowało przemiany gospodarcze na ziemiach kozackich. Proces ten najwyraźniej uwypuklił się w przypadku wojska dońskiego. Od dłuższego bowiem czasu na gromadzeniu łupów wojennych, handlu, rybołówstwie, hodowli i lichwie bogaciła się

<sup>10</sup> W. P. Wołodackij, A. P. Skorik, R. G. Tikidźjan, *Kazaczij Don: Oczerk istorii i kultury*, Rostow-na-Donu 2005, oczerk 2, s. 32–33, [w:] [http://www.cossackdom.com/book/skorik/Kozak\\_Don.htm](http://www.cossackdom.com/book/skorik/Kozak_Don.htm), odczyt z 16.01.2011.

<sup>11</sup> Dopiero w 1703 r. Piotr I zabronił kozakom dońskim, pod karą śmierci, przyjmowania do swych gródków zbiegłych z Rosji chłopów pańszczyźnianych, zob. A. A. Gordiejew, *Istoriya kazakow*, cz. 3: *So wriemieni Pietra Wielikogo do naczala wielikoj wojny 1914 goda*, Moskwa 1992, s. 64.

<sup>12</sup> A. P. Pronsztiejn, *op. cit.*, s. 323–324.

niewielka część kozaków. W większości mieszkała ona w dolnym biegu Donu, gdzie istniały warunki do szybkiego wzbogacenia się. Stamtąd łatwiej można było przedsięwziąć wypadki zbrojne na tereny tureckie i tatarskie. Tych bogatych kozaków, niejednokrotnie ciągnących już zyski z rolnictwa, nazywano *domowitoje kazaczestwo*. Uznaje się ich za średnią warstwę kozactwa. Biedota, określana jako *golutwiennyje kazaki*, zasiedlała przede wszystkim tereny nad górnym biegiem Donu, a także nad Dońcem. Nie dysponując zazwyczaj odpowiednimi środkami do życia, zadłużała się często u swoich majątniejszych współbraci na warunkach kabalnych<sup>13</sup>.

W końcu XVII w. w środowisku kozactwa dońskiego, jaickiego, tereckiego oraz grzbietowego ostatecznie ukształtowała się grupa uprzywilejowana, na którą składali się atamani wojskowi i staniczni, tytułowani jako starszyzna. Z czasem pojęciem tym zaczęto obejmować wszystkich zamożnych kozaków, do których w pierwszej kolejności zaliczali się byli atamani. Podobnie rzecz się miała z ich najbliższymi krewnymi. Kategoria ta formalnie odróżniała się od innych przywilejami, uzyskanymi z racji demokratycznego wyboru na urzędy. Faktycznie zaś była to już dziedziczna korporacja, skupiająca najbogatszych kozaków, cieszących się wpływami i posiadających duże ilości ziemi oraz spore sumy pieniędzy. Co jednak najważniejsze, jej członków wyróżniały wspólne cele społeczno-polityczne, jak również pomoc i opieka władz z St. Petersburga<sup>14</sup>. Kiedy w latach 1798–1800 Paweł I nadał owej wierchuszce kozackiej stopnie oficerskie i szlachectwo, dobiegł końca proces krystalizowania się stanów społecznych w obrębie wolnej kozaczyzny. Jej najwyższa warstwa feudalna wywodziła się z dawnej starszyzny. Teraz, po ugruntowaniu swojej pozycji na płaszczyźnie prawnej, jej przedstawiciele zaczęli działać na rzecz ekonomicznego podporządkowania sobie dawnej gołoty i burłaków. Jednocześnie starszyzna, wzorem rosyjskiej szlachty, uzyskała pełnię władzy nad chłopami, obecnie już przypisanymi do jej majątków, oraz prawo do nabywania na własność ziemi<sup>15</sup>. W ostatnich latach poprzedzających wydanie ustawy uwłaszczeniowej nad Donem żyło około

<sup>13</sup> Z. Wójcik, *op. cit.*, s. 157–158. Najlepszą ilustracją ewolucji stosunków społecznych zachodzących w łonie kozaczyzny dońskiej w drugiej połowie XVII wieku było zasiedlenie przez ludność kozacką, pierwotnie skupioną głównie wokół Czerkaska, ziem położonych nad środkowym i dolnym Donem. Nowe terytoria gwarantowały możliwość skuteczniejszej obrony przed wrogami oraz – co równie istotne – zapewniały warunki do zdobywania środków potrzebnych do życia. Toteż w efekcie przesiedleń liczebność gródków kozackich zwiększyła się z 48 do 125, zob. A. A. Gordiejew, *op. cit.*, cz. 2, s. 220.

<sup>14</sup> S. G. Puszkariw, *Donskoje kazaczestwo i moskowskoje gosudarstwo w XVI wieku*, „Woprosy istorii” 1994, k. 11, s. 110–111.

<sup>15</sup> SIE, t. 5, s. 305–306; W. P. Wołodackij, A. P. Skorik, R. G. Tikidżan, *op. cit.*, s. 37. Poważny wzrost napięć o zabarwieniu społecznym między bogatą wierchuszką dońską a biednymi dolami kozackimi istniał już w połowie XVII stulecia. Dążenia gołoty do pozbycia się kontroli ze strony starszyzny i chęć prowadzenia własnej, niczym nieskrępowanej egzystencji (tak jak w poprzednich dziesięcioleciach) okazały się na tyle silne, że w 1650 r. najbiedniejsi powzięli próbę oderwania się od wojska, wznosząc nad górnym Donem gródek Ryga. Z wyroku koła woj-

280 tys. chłopów pańszczyźnianych. Na terenach innych wojsk kozackich stanowili oni jednak nieznaczny odsetek ogółu populacji<sup>16</sup>. Naturalnie, dawne określenia kozaków: *domowityje* oraz *golutwiennyje* wyszły z użycia wraz z upływem czasu, zaś struktura społeczna kozactwa zbliżyła się do układu socjalnego funkcjonującego na innych ziemiach cesarstwa, choć na pewno w pewnej mierze zachowała swoją specyfikę. Przejście do wyższego stanu społecznego możliwe było (według tabeli rang) poprzez awans służbowy lub – co bardziej prawdopodobne u kozaków – awans wojskowy. Analogicznie sytuacja się klarowała w wojskach kozackich formowanych sztucznie przez rząd rosyjski<sup>17</sup>.

Postępująca feudalizacja społeczności kozackiej uwarunkowana była w poważnym stopniu charakterem stosunków ekonomicznych. Począwszy od ostatniej ćwierci XVII stulecia, ziemia, do tej pory nieuprawiana przez kozaków, zaczęła zdobywać dominujące miejsce w ich systemie gospodarczym. Od dłuższego czasu St. Petersburg nadawał, wydając szereg tzw. *żałowannych gramot*, grunty poszczególnym odłomom kozaczyzny. Oczywiście, władze zachowywały do nich prawa zwierzchnie. Wszystkie dotychczasowe nadania dla Dońców potwierdziła w maju 1793 r. Katarzyna II. Zgodnie z opublikowanym przez nią dokumentem, w zamian za pełnioną na rzecz imperium służbę wojskową wojsko dońskie otrzymywało wszystkie dotychczas kontrolowane przez siebie terytoria. Całość nadanej ziemi określono w „Regulaminie wojska dońskiego z 1835 r.” jako „nienaruszalną własność” (*nieprikosnowiennaja sobstwiennost’*), z tym że po jakimś czasie określenie to zastąpiono wyrażeniem „własność wspólna” (*władienije*). Rok 1869 przyniósł podział gruntów należących do wszystkich wojsk kozackich, z wyjątkiem uralskiego, na trzy kategorie: ziemie staniczne, grunty stanowiące własność oficerów i urzędników cywilnych oraz terytoria tzw. zapasu wojskowego. Oprócz tego część arealów oddano do dyspozycji administracji lasami wojskowymi, inne zaś przekazano na różne cele publiczne<sup>18</sup>. Tak więc ogół ludności kozackiej nie dysponował tak naprawdę pełnią prawa własności do gruntów nadanych mu przez kolejnych cesarzy. Jednocześnie monar-

---

skowego został on szybko zburzony. Tendencje rozłamowe zahamowano więc siłą, zob. *Kratkaja chronika Donskogo kozackiego Wojska*, „Wojenno-istoriczeskij żurnal” 1990, k. 7, s. 60–66.

<sup>16</sup> R. McNeal, *Tsar and Cossack 1855–1914*, Oxford 1987, s. 171.

<sup>17</sup> Szlachectwo osobiste kozak mógł uzyskać mając już pierwszy stopień oficerski albo – jeśli pracował w służbie cywilnej – rangę radcy tytularnego. Dziedziczny klejnot szlachecki gwarantował z kolei: awans na pułkownika, ranga rzeczywistego radcy stanu i odznaczenie pierwszego stopnia (np. order św. Jerzego lub św. Włodzimierza). Oczywiście, przejście do stanu szlacheckiego umożliwiało również nagroda za specjalne zasługi, przyznawana w postaci dużego majątku ziemskiego, zob. W. P. Wołodackij, A. P. Skorik, R. G. Tikidźjan, *op. cit.*, s. 37.

<sup>18</sup> PSZ (II), t. 10, nr 8163, s. 453–639; t. 44, nr 46996, s. 353–355. W wojsku uralskim – w przeciwieństwie do innych skupisk kozackich – nie używano określenia „ziemia zapasu wojskowego” w odniesieniu do gruntów, które nie zostały przydzielone poszczególnym rodzinom. Dlatego stаницe nie mogły wypuszczać jej w dzierżawę ludności niekozackiej, zob. R. McNeal, *op. cit.*, s. 169–170.

chia rosyjska zagwarantowała kozaczyźnie dońskiej szereg praw i przywilejów, takich jak wolność osobista, zwolnienie z poboru do armii oraz z wszystkich podatków na rzecz państwa, prawo do bezcłowego handlu, wydobywania soli, połowu ryb oraz wyrobu i sprzedaży alkoholu (przede wszystkim wina), jak również posiadania własnych instytucji samorządowych. Naturalnie, kozactwo dońskie uzyskało możliwość zachowania własnych tradycji kulturowych i etnicznych, stając się niejako stanem wojskowym, zajmującym w systemie socjalno-prawnym cesarstwa rosyjskiego miejsce pośrednie pomiędzy szlachtą a chłopstwem<sup>19</sup>. Straciła więc rację bytu od dawna powtarzana przez bractwo dońskie formuła: *szużat i priamijat wielikomu gosudariju s trawy i wody*. W sposób identyczny postępował rząd carski w stosunku do pozostałych odgałęzień kozaczyzny. Ilość gruntu oddanego do dyspozycji wojsk kozackich była uzależniona od liczby mieszkańców oraz warunków geograficznych. Kwestie te zostały uwidocznione w poniższym zestawieniu.

Tabela 1

Charakterystyka skupisk kozackich pod względem liczby ludności, powierzchni obszarów wojskowych i ilości struktur administracyjnych

Wojsko	Liczba ludności (lata, do jakich odnoszą się dane statystyczne)	Powierzchnia ziemi wojskowej (dziesięciny)*		Liczba		
		ogólna	uprawna	okręgi cywilne lub sekcje	stаницe	chutory
albańskie	1003–1236 (1776–1778)	ok. 30 tys.	–	–	5	–
amurskie	ok. 33 000 (1910)	5,8 mln	0,8 mln	–	–	–
astrachańskie	18 000–38 000 (1860–1912)	ok. 8 tys.	–	–	–	–
czarnomorskie	12 620–32 609 (1791–1800)	2 mln	404 tys.	–	25–63	3186
dońskie	610 000–1 427 000 (1860–1912)	14,5 mln	–	7–9	–	–
jekaterinosławskie	41 955–ponad 50 000 (1788–1792)	120 tys.	–	–	–	–
kubańskie	384 000–1 183 000 (1860–1910)	8,6 mln	–	–	152	3454
nadbużańskie	1500 (1787)	ponad 37,4 tys.	–	–	łącznie 27	

<sup>19</sup> S. M. Markiedonow, *op. cit.*, s. 130–160; W. P. Wołodackij, A. P. Skorik, R. G. Tikidżan, *op. cit.*, s. 36.



Tabela 1 cd.

naddunajskie	12 002 (lata 30.–40. XIX w.)	–	–	–	9	–
nogajskie	9890	–	–	–	–	–
siemirieczneńskie	15 000–45 000 (1867–1916)	671 tys.	–	–	15	–
syberyjskie	172 000 (1916)	5,4 mln	–	–	–	–
tereckie	255 000 (1916)	6,6 mln	–	–	70	–
ukraińskie	4700		–	–	–	–
uralskie	166 000 (1916)	7,06 mln	–	3	30	–
ussuryjskie	20 753–34 520 (1907–1913)	ponad 9 mln	–	5–6	71–76	2852– –4393
zabajkalskie	36 000 (tylko kozacy służby czynnej) (1912 r.)	ok. 10 mln	–	–	–	–

\*1 dziesięcina = 1,0925 ha

Źródło: SIE, t. 1, s. 477; t. 5, s. 305–307, 573–574; t. 8, s. 242; t. 12, s. 743, 827–828; t. 14, s. 884, 858; R. I. Szijan, *Greckie (Albanskie) kozackie Wijsko 1775–1859*, s. nlb., [w:] [cossackdom.com/articles/s/shijan\\_grekvoisko.htm](http://cossackdom.com/articles/s/shijan_grekvoisko.htm), odczyt z 16.01.2011; *Otieczestwiennaja istorija, Istorija Rossii s diewniejszych wriemien do 1917 goda*, Encyklopedija, t. 1, Moskwa 1994, s. 130; B. Je. Frołow, *Rieforma strojowego sostawa Czernomorskogo kazacz'ego wojska w naczalie XIX wieka*, s. nlb., [w:] [www.cossackdom.com/articles/f/frolov\\_reforma.htm](http://www.cossackdom.com/articles/f/frolov_reforma.htm), odczyt z 16.01.2011; I. A. Ancupow, *op. cit.*, s. 30–39; R. McNeal, *op. cit.*, s. 14–17, 21; A. N. Małukało, *op. cit.*, s. nlb. (zob. przypis 4); R. I. Szijan, *Katierinostawskie kozackie Wijsko...*, s. nlb. (zob. przypis 5); O. A. Baczinska, *Buzkie kozackie wijsko 1785–1817 rr.*, [w:] *Kozactwo na Pivdini Ukraini. Kiniec XVIII–XIX stolittja*, Odessa 2000, s. 47–51; O. A. Baczinska, *Dunajskie (Noworosijskie) kozackie...*, s. 177–229; B. B. Gribowski, *Nogajskie kozackie wijsko: pieriedumowi i procies formuwanja*, s. nlb., [w:] [www.cossackdom.com/articles/g/gribovskyi\\_nogayitsi.htm](http://www.cossackdom.com/articles/g/gribovskyi_nogayitsi.htm), odczyt z 16.01.2011; W. D. Iwanow, O. I. Siergiejew, *op. cit.*, s. nlb. (zob. przypis 4).

Podarowane przez imperatorów tereny (tzw. ziemie bądź kapitały wojskowe) administracja obwodów oddawała w użytkowanie stanicom (tzw. jurty staniczne). Te z kolei przydziałały rodzinom kozackim odpowiednie nadziały. Można było nimi swobodnie dysponować, ale tylko w obrębie rodziny, tzn. przekazywać w spadku z ojca na syna, bez prawa sprzedaży. Dopuszczano jedynie możliwość wypuszczania ich w dzierżawę. Zatem nad własnością rodzinną górowała pod względem prawnym własność staniczna. Taki układ przypominał w pewnym stopniu rosyjską wspólnotę gminną. Wielkość działek nie była taka sama, lecz zróżnicowana w zależności od skupiska kozackiego oraz pozycji społecznej

właściciela. Ogólnie można powiedzieć, że szeregowcom i *uradnikom* (podoficerowie kozaccy) dońskim należało się po 30 dziesięcin ziemi<sup>20</sup>. Nad Kubaniem zwykła rodzina kozacka obrabiała od 2–3 do 128 dziesięcin, na Syberii zaś od 10 do 60 dziesięcin. Kozakowi uralskiemu państwo przeznaczyło 10–25 dziesięcin gruntu z prawem wydzierżawienia od administracji wojskowej za opłatą 3 rubli od dziesięciny rocznie nawet 210 dziesięcin. Norma wśród kozactwa naddunajskiego wynosiła z kolei tylko 10 dziesięcin<sup>21</sup>. Znacznie większe działki przysługiwały oficerom oraz urzędnikom, czyli dawnym członkom starszozn. Dla lepszego zobrazowania zjawiska można powiedzieć, że posiadacz epoletów oficerskich w wojsku czarnomorskim mógł liczyć w 1842 r. na 400–1500 dziesięcin, w wojsku kubańskim w 1869 r. natomiast – na 200–1500 dziesięcin w zależności od rangi<sup>22</sup>. Według regulaminu z 1835 r. do rąk generałów i oficerów dońskich trafiało od 200 do 1500 dziesięcin. Z kolei – powołując się na regulacje prawne z lat 1882 i 1886 – rozpiętość areалу w wojsku uralskim, odpowiednio do posiadanych stopni i rang, zamykała się w przedziale 50–100 dziesięcin dla oficera i urzędnika cywilnego<sup>23</sup>. Wielkości te ulegały nawet powiększeniu po przejściu oficera bądź czynownika na emeryturę. Gwarantowały to bowiem obowiązkowo tworzone zapasowe fundusze ziemi, które istniały niezależnie od zwyczajnych jurtow stanicznych. Po odbyciu służby czynnej oficerowi wojska tereckiego przydzielano od 200 do nawet 3000 dziesięcin<sup>24</sup>. Z kolei według regulaminu z 1842 r. urzędnikom wojska dońskiego, którzy po przejściu w stan spoczynku uzyskali rangę generalską, należało się po 750 dziesięcin gruntu<sup>25</sup>. Jednocześnie St. Petersburg obdzielał gruntami instytucje cerkiewne, dość liczne w obwodach kozackich, co wynikało z faktu bardzo dużej religijności kozaków. Decyzją Rady Państwa z 1903 r. wszystkie stacje zobowiązano do wyznaczenia cerkwiom, położonym na ich obszarze, działek o areale 300 dziesięcin<sup>26</sup>. Dzięki nadziałom ziemskim kozacy mogli szybko rozwijać gospodarkę rolną. W związku z ogólnym ożywieniem koniunktury na rynkach krajowych i zagranicznych, od początku lat 70. XIX w. produkcja zbóż w gospodarstwach kozackich wzrastała w zadziwiającym tempie. Gdy w 1872 r. pola uprawne we wszystkich rejonach wojskowych dawały 5,2 mln pudów, to w 1912 r. ilość ta wzrosła do 65,8 mln

<sup>20</sup> PSZ (II), t. 10, nr 8172, s. 644.

<sup>21</sup> PSZ (III), t. 22, nr 22192, s. 935–936; SIE, t. 12, s. 827–828; *Sibirskoje kazacze wojsko...*, s. nlb. (zob. przypis 4); R. McNeal, *op. cit.*, s. 170; O. A. Baczińska, *Dunajskie (Noworosyjskie) kozackie...*, s. 177–229; A. N. Małukało, *op. cit.*, s. nlb. (zob. przypis 4); N. N. Wielikaja, *Modiernizacionnyje processy wtoroj połowiny XIX w. i tierskoje kazaczestwo*, s. nlb., [w:] [www.cossackdom.com/articles/v/velikaya\\_modernizatsiya.html](http://www.cossackdom.com/articles/v/velikaya_modernizatsiya.html), odczyt z 17.01.2011.

<sup>22</sup> A. N. Małukało, *op. cit.*, s. nlb. (zob. przypis 4).

<sup>23</sup> PSZ (II), t. 10, nr 8163, s. 453–639; t. 22, nr 22192, s. 935–936.

<sup>24</sup> N. N. Wielikaja, *op. cit.*, s. nlb. (zob. przypis 21).

<sup>25</sup> PSZ (II), t. 26, nr 25509, s. 634.

<sup>26</sup> PSZ (III), t. 22, nr 22261, s. 969–970.

pudów ziarna. U schyłku XIX stulecia sprzedaż zboża gwarantowała kozakowi dońskiemu 39,6% dochodu z całego gospodarstwa<sup>27</sup>.

W zamian za ziemię kozak był zobowiązany do pełnienia służby wojskowej, co w praktyce wiązało się z koniecznością zakupu za własne pieniądze konia, broni i munduru. Tym sposobem stawał się warunkowym dysponentem gruntu. Niestety, powierzchnia wyznaczonych działek nie pozwalała na wywiązywanie się w pełni z zaciągniętych wobec cesarstwa zobowiązań. Z racji przyrostu naturalnego, napływu ludności z głębi imperium, jak i często niewłaściwych metod upraw zaczęło z czasem brakować w obwodach kozackich odpowiednich dla rolnictwa terenów. Bardzo często, jak na przykład w wypadku kozaczyzny czarnomorskiej, eksploatowano na potrzeby gospodarki rolnej jedynie niewielki ułamek ogólnie dostępnego areалу wojskowego (w 1859 r. zaledwie 18%). Problem deficytu ziemi dotknął choćby kozactwo naddunajskie czy kubańskie, pociągając za sobą zmniejszenie wielkości indywidualnych przydziałów gruntu<sup>28</sup>. Jednym z ważniejszych powodów niedoboru ziemi była jej koncentracja w rękach szlachty kozackiej. Około 1823 r. najbogatsza wierzchuszka dońska, stanowiąca mniej niż 1% ludności obwodu, zgromadziła w swych rękach 27% całej ziemi wojskowej. W kwietniu 1869 r. car Aleksander II, pragnąc uświetnić 300-lecie utworzenia wojska dońskiego, nadał oficerom kozackim dziedziczny tytuł własności do gruntów, które zgodnie z regulacjami z 1793 r. przysługiwały im tylko jako nadania tymczasowe. Monarchia rosyjska identyczne rozwiązanie zastosowała w odniesieniu do kozaczyzny tereckiej i kubańskiej. W zamian za możliwość swobodnego dysponowania swoimi gruntami obarczono szlachtę obowiązkiem wnoszenia pewnych opłat, na bazie których powstał fundusz mający zabezpieczyć materialnie oficerów po ich przejściu w stan spoczynku. Z drugiej strony, nowe prawo nie zabraniało posiadaczom epoletów oficerskich w wojskach: dońskim, tereckim, kubańskim, astrachańskim, orenburskim i syberyjskim nabywać tymczasowych nadziałów ziemi stanicznej na okres 15 lat (z możliwością dalszej prolongaty), co zapewniała ustawa z 1857 r.<sup>29</sup>

Najgorzej wiodło się biedocie, owym dawnym *gołutwiennym kazakom*, niezdolnym do egzystencji z niewielkich poletek (na Kaukazie zaledwie 2–3 dziesięciny), ponoszącym ponadto ogromne straty z powodu powtarzających się okresowo klęsk elementarnych. Aby wyżyć, chwyтали się dodatkowo innych zajęć. W ekonomice kozackiej od wieków poczesne miejsce zajmowała hodowla. Gospodarstwa opierające na niej swą egzystencję wymagały mniej pracy, co było dość ważne dla społeczności, w których większość młodych mężczyzn przez wiele lat musiała przebywać w wojsku. Kozacy hodowali przede wszyst-

<sup>27</sup> R. McNeal, *op. cit.*, s. 190–191.

<sup>28</sup> A. N. Małukalo, *op. cit.*, s. nlb. (zob. przypis 4); O. A. Baczinska, *Dunajskie (Noworosyjskie) kozackie...*, s. 177–229.

<sup>29</sup> PSZ (II), t. 45, nr 48274, s. 507–509; nr 48275, s. 509–512; t. 48, nr 52574, s. 163–165; t. 50, nr 54297, s. 74–78; t. 52, nr 57303, s. 454; nr 57304, s. 454–457.

kim bydło i konie. Do historii przeszła na przykład sławna rasa niezmiernie wytrzymałych wierzchowców dońskich. Powołane do życia w 1858 r. tzw. *Dońskie Koniewodstwo* rozporządzało 780 tys. dziesięcin ziemi. Wielkie przestrzenie oddano również do dyspozycji stadninie wojska ussuryjskiego. W 1892 r. kozacy znad Ussuri posiadali 25 483 konie<sup>30</sup>. Utrzymywanie bydła rogatego, także dość popularne, zapewniało oprócz produktów żywnościowych również siłę pociagową. Przed 1899 r. sprzedaż bydła i produktów pochodzenia zwierzęcego stanowiła 16,6% dochodu gospodarstwa kozaka dońskiego<sup>31</sup>. Nad brzegami Mórz Azowskiego i Czarnego, na obszarach Siedmiorzeczca oraz nad Amurem i Ussuri kozacy parali się połowem ryb. Największe zyski przynosiła sprzedaż poszukiwanego na rynkach czerwonego kawioru. Wystarczy wspomnieć, że w samym tylko 1882 r. ze sprzedaży ryb i kawioru do kas wojskowych wpłynęło w sumie 4,7 mln rubli. Wiele uwagi przykładali też kozacy do warzywnictwa, ogrodnictwa i pszczelarstwa. Ogromną popularnością cieszyła się uprawa winnej latorośli, co wiązało się z produkcją wina. W okresie 1908–1911 wyprodukowano: nad Donem ponad 66 tys., nad Kubaniem 918 tys., zaś nad Terekiem 1,7 mln wiader tego trunku<sup>32</sup>. Kozacy czarnomorscy opanowali nawet sztukę hodowli jedwabników. Nieźle dochody przynosił handel. Kozaczyzna ussuryjska preferowała na przykład wymianę nadgraniczną z ludnością chińską. Tamtejsi kozacy jako pierwsi w Rosji nauczyli się od Chińczyków uprawy soi, arbuźów czy czumizy. Co więcej, bogacili się – co wyróżniało ich z grona innych grup kozactwa – na rozwoju kolejnictwa, wypuszczając w dzierżawę spółkom kolejowym swoje grunty pod budowę stacji kolei żelaznej<sup>33</sup>.

Poczynając od połowy XVIII stulecia, carat stopniowo, ale konsekwentnie, zaczął pozbawiać kozaków uprawnień do wykonywania wielu spośród wyliczonych zajęć. Na przykład mieszkańcom ziem nadtereckich narzucono monopol winny, zmniejszono wielkość łowisk oraz ilość kontyngentu drzewnego, uzyskiwanego w drodze samodzielnych wyrębów. Restrykcje dotknęły też swobodnej jak dotąd wymiany handlowej, szeroko rozpowszechnionej wśród braci kozackiej. Zajmowanie się rybołówstwem, leśnictwem i wymianą handlową stawało się możliwe tylko poprzez wydzierżawienie przez państwo prawa do

<sup>30</sup> R. A. Nielepin, *op. cit.*, t. 2, s. 291; W. D. Iwanow, O. I. Siergiejew, *op. cit.*, s. nlb. (zob. przypis 4).

<sup>31</sup> R. McNeal, *op. cit.*, s. 190.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 192. Dążąc do rozwoju gospodarczego obszarów położonych nad Morzem Czarnym, państwo zachęcało osiadłych tam kozaków do zakładania winnic i sadów. W 1856 r. władze rosyjskie zgodziły się oddawać wszystkim zainteresowanym osobom dodatkowo od 5 do 10 dziesięcin ziemi. Po 10 latach stawały się one dziedziczną własnością kozaka, jeśli rzeczywiście rozwinął on uprawę. Nowego właściciela zobowiązywano tylko do uiszczania stałej opłaty na rzecz wojska, zob. PSZ (II), t. 31, nr 30955, s. 848–849. 1 wiadro = 12,299 l.

<sup>33</sup> L. M. Malienko, *op. cit.*, s. nlb. (zob. przypis 6); W. D. Iwanow, O. I. Siergiejew, *op. cit.*, s. nlb. (zob. przypis 4); A. Ancupow, *op. cit.*, s. 30–39; R. McNeal, *op. cit.*, s. 196–197.

tego rodzaju działalności. Z czasem w arenę zaczęto wypuszczać dosłownie wszystko, łącznie ze stadninami dońskimi<sup>34</sup>. Zatem skarb imperium stworzył sobie kolejne źródło dopływu gotówki, tym razem z ziem kozackich, jak dotąd nieobjętych clami czy akcyzami.

Kiedy zawiodły wszystkie scharakteryzowane powyżej możliwości zarobku, najuboższym zawsze pozostawała możliwość zatrudnienia się w majątkach swoich bogatszych pobratymców. Ci ostatni potrzebowali robotników, albowiem sami nie radzili sobie z obrobieniem swych dużych nadziałów. Biedota okazała się niewyczerpanym wprost rezerwuarem siły roboczej, stanowiąc na przykład nad Kubaniem aż 43,5% ogólnej liczby kozaków<sup>35</sup>. W wojsku nad-dunajskim poszukujących zatrudnienia było tak wielu, że wierchuszka nie była w stanie wykorzystać ich potencjału. Dlatego ubodzy kozacy trafiali, i to wcale nierzadko, pod skrzydła pomieszczyków rosyjskich, posiadających majątki na ziemiach wojskowych<sup>36</sup>. Oficerowie i urzędnicy kozaccy często stosowali jawny wyzysk wobec gołoty, przypominający rozwiązania preferowane przez szlachtę w głębi cesarstwa. Dochodziło nawet do nieprawnych zaborów mienia. Odpowiedzią biedoty na tego rodzaju postępowanie wielkich posiadaczy były wystąpienia o charakterze społeczno-ekonomicznym.

Specyficzną formą uzyskiwania środków do życia było także korzystanie z pomocy udzielanej przez władze rosyjskie. Docierała ona do wolnych kozaków już w XVI w. w postaci: chleba, zbóż, siana, prochu, ołowiu i tkanin, a więc tego wszystkiego, czego brakowało nad Donem, Jaikiem i Terekiem. Ponadto wysyłano zasiłki pieniężne. Podobną pomoc imperium carów zapewniało również przesiedleńcom kozackim, mającym stanowić fundament nowo formowanych wojsk. Dlatego docierała ona choćby do kozactwa: syberyjskiego, czarnomorskiego oraz ussuryjskiego<sup>37</sup>. Wsparcie ze strony caratu należy rozpatrywać jako ważny element ekonomiki kozactwa, zwłaszcza w pierwszych dekadach istnienia jego poszczególnych odłamów. Ponadto naturalia i pieniądze rosyjskie były jednym z czynników wzmacniających podziały społeczne w łonie kozaczyzny, co ułatwiało St. Petersburgowi ingerencję w wewnętrzne sprawy tego środo-

<sup>34</sup> N. N. Wielikaja, *op. cit.*, s. nlb. (zob. przypis 21); R. A. Nieliepin, *op. cit.*, t. 2, s. 291. Niezależnie od ograniczeń, władze nadal respektowały tradycyjne przywileje kozackie. Gdy w 1825 r. wyniknął spór między wojskiem dońskim a ludnością niekozaacką z guberni jekaterinosławskiej o prawo do połowu ryb w Donie i akwenie Morza Azowskiego, Rada Państwa opowiedziała się po stronie Dońców, przyznając ich adwersarzom możliwość połowu jedynie na wodach morskich oddalonych od linii brzegowej. Jednocześnie w 1860 r. władze carskie zgodziły się wyasygnować pewne sumy na ochronę łowisk na Morzu Kaspijskim, które stanowiły własność wojska uralskiego, zob. PSZ (II), t. 3, nr 1825, s. 183–184; t. 35, nr 35465, s. 144–145.

<sup>35</sup> SIE, t. 8, s. 242.

<sup>36</sup> O. A. B a c z i n s k a, *Dunajskie (Noworosyjskie) kozackie...*, s. 177–229.

<sup>37</sup> *Sibirskoje kazacze wojsko. Archiwnaja...*, s. nlb. (zob. przypis 4); A. A n c u p o w, *op. cit.*, s. 30–39; PSZ (I), t. 8, nr 5824, s. 529; t. 9, nr 6508, s. 252; t. 31, nr 24771, s. 840; W. D. I w a n o w, O. I. S i e r g i e j e w, *op. cit.*, s. nlb. (zob. przypis 4).

wiska oraz jego ostateczne uzależnienie. Zasiłki trafiały bowiem jedynie do starszyny. Wpływało to na zwiększenie poziomu jej zamożności, powiększając dodatkowo przepaść między wierzchuszką a biedotą dońską, uralską i terecką. Nawet kiedy carat stworzył bazę ekonomiczną dla kozaczyzny w postaci nadzia-łów ziemskich, nie zaprzestał praktyki mieszania się w jej sprawy gospodarcze. Wynikało to z konieczności zintegrowania obwodów kozackich na płaszczyź- nie administracyjnej i finansowej z resztą imperium oraz potrzeby rozwiązania problemów, które dotknęły kozaczyznę po wydaniu ustawy uwłaszczeniowej. Do tego dochodziły jeszcze wydatki, jakie władze obwodów kozackich musiały łożyć na utrzymanie administracji cywilnej i wojskowej, umundurowanie, wynaj- jem pomieszczeń biurowych, pensje i nagrody dla urzędników oraz kształcenie ich dzieci. Wszystko to pochłaniało sumy rządu 64 tys. rubli w 1860 r. i 190 tys. rubli w 1900 r. Budżety wojskowe były także obciążone obowiązkiem utrzymy- wania jednostek w stanie gotowości bojowej, asygnowania żołdu dla oficerów służby czynnej, zakupywania uzbrojenia, amunicji i żywności czy organizowania szkoleń. Koniec końców pewne kwoty szły na działalność kulturalną i eduka- cyjną na terenach obwodów. Opierając się na ustaleniach angielskiego historyka Roberta McNeala, można skonstatować, że o ile w latach 70. XIX stulecia mniej więcej połowa dochodów kozaczyzny pochodziła ze skarbu imperium, o tyle pod koniec wieku dotacje państwowe stanowiły już tylko czwartą część budżet- tów wojsk kozackich. Rok 1894 przyniósł wojskom: dońskiemu, tereckiemu i zabajkalskiemu subwencję państwową w wysokości 26 tys. rubli na okres 5 lat. W latach 1901 i 1904 do budżetu wojska semireczeńskiego trafiło 16 tys. rubli. Od 1862 r. St. Petersburg wypłacał kozakom rekompensatę za odebra- nie im prawa do wytwarzania i sprzedaży napojów alkoholowych<sup>38</sup>. Podobnego rodzaju zadośćuczynienie trafiało do wojsk: kubańskiego, tereckiego, astrachań- skiego, orenburskiego, syberyjskiego, zabajkalskiego i semireczeńskiego z racji rozwiązania przez władze rosyjskie w 1870 r. stowarzyszeń kupców kozackich<sup>39</sup>. Dopływ gotówki ze skarbu cesarstwa mógł także wiązać się z przejściem przez państwo prawa do eksploatacji surowców mineralnych, występujących na obsza- rach wojskowych. Taka sytuacja miała miejsce w 1879 r. w przypadku koza- czyzny orenburskiej, dysponującej ziemiami bogatymi w pokłady złota. Dońcy natomiast uzyskali dodatkowe kwoty państwowe po przejściu przez władze woj- skowe administracji nad Rostowem i Taganrogiem<sup>40</sup>.

---

<sup>38</sup> R. McNeal, *op. cit.*, s. 160–164, 157.

<sup>39</sup> W związku z ożywieniem działalności handlowej i przemysłowej na terytoriach kozackich od połowy XIX w. liczebność członków towarzystw kupieckich sukcesywnie rosła, dochodząc w 1862 r. w wojsku kubańskim do 550, zaś astrachańskim do 100 członków. Największe było stowarzyszenie kupców wojska dońskiego. W 1859 r. w jego szeregach znajdowało się już 1000 osób. Akces do stowarzyszenia kupców wiązał się ze zwolnieniem kozaka z obowiązku służby wojskowej, zob. PSZ (II), t. 34, nr 34952, s. 113; t. 37, nr 37947, s. 110, nr 38982, s. 445.

<sup>40</sup> R. McNeal, *op. cit.*, s. 158.

Ingerencja rosyjskiej administracji centralnej jaskrawo uwypukliła się także w odniesieniu do finansowej strony działalności kozaczyzny. Aż do początku ósmego dziesięciolecia XIX w. kontrola w tym względzie była dość luźna. System finansowy kozaczyzny dońskiej opierał się na tzw. „kapitałach”, z najważniejszym „kapitałem wojskowym”, podlegającym atamanowi i administracji wojskowej. W końcu każdego roku księgi rachunkowe przedstawiano do wglądu Kontroli Państwowej<sup>41</sup>. Na tym kończył się nadzór St. Petersburga nad budżetami obwodów kozackich, które z ekonomicznego punktu widzenia zawsze stanowiły pewnego rodzaju samowystarczalne enklawy. Zmiany przyniósł dopiero 1871 r., kiedy zastąpiono w wojsku dońskim dziesięć istniejących dotychczas „kapitałów” jednym połączonym „kapitałem wojskowym”. Podporządkowano go formalnie ministerstwu wojny i włączono do centralnego aparatu fiskalnego imperium, choć w rzeczywistości zawiadywał nim minister finansów. Od tej pory coroczne budżety wojskowe musiały być zatwierdzane przez radę wojenną cesarstwa, a atamanowi i administracji wojskowej pozwolono dokonywać w nich tylko nieznacznych korekt. Wszelkie wydatki przekraczające sumę 3 tys. rubli musiały uzyskać aprobatę ministerialną. Ustanowienie „kapitału wojskowego” nie wykluczało oczywiście istnienia nad Donem innych źródeł finansowania. Wiadomo, że w końcu XIX stulecia kozactwo dońskie dysponowało trzydziestoma „kapitałami specjalnymi”, do których zaliczał się między innymi fundusz emerytalny dla oficerów oraz urzędników cywilnych, jak również sumy na rozmaite cele charytatywne<sup>42</sup>. Rozwiązania przyjęte w odniesieniu do Dońców szybko rozciągnięto w latach 1876–1879 na pozostałe wojska<sup>43</sup>. Rząd rosyjski poddał więc finanse kozackie nadzorowi, dbając o to, aby zarządy wojskowe nie popadały w długi. Zabraniano wręcz kozakom pożyczania pieniędzy w razie niedoborów w ich własnych budżetach, a jeśli już do tego dochodziło, to tylko za zgodą ministerstwa wojny. Stan finansów wojska dońskiego podlegał kontroli Rosyjskiego Banku Państwowego<sup>44</sup>.

Obraz stosunków gospodarczych panujących w łonie kozaczyzny byłby niepełny bez choćby pobieżnego zasygnalizowania kwestii samodzielnej działalności administracji wojskowych, nakierowanej na zdobywanie dochodów. W większości obwodów kozackich jedno z ważniejszych źródeł zdobywania gotówki stanowiły dzierżawy, głównie gruntów zapasowych. Dońcy w okresie 1882–1907

<sup>41</sup> PSZ (II), t. 10, nr 8163, s. 453–639.

<sup>42</sup> PSZ (II), t. 46, nr 49768, s. 6–8.

<sup>43</sup> PSZ (II), t. 51, nr 55482, s. 29–31; nr 55483, s. 31–32; nr 55919, s. 471–473; t. 52, nr 57516, s. 768–769; t. 53, nr 58573, s. 373–376; nr 59838, s. 243–245; t. 54, nr 59228, s. 560–561. Choć carat podporządkował sobie system finansowy na najwyższym szczeblu administracji wojsk kozackich, to posiadające własne budżety stacje zachowały większą samodzielność. Zarządy staniczne dokonywały wyboru skarbników, którzy trzymali pieczę nad wszystkimi środkami finansowymi. Można było nimi swobodnie obracać, na przykład przelewać je w całości lub częściowo do budżetów wojskowych, zob. R. McNeal, *op. cit.*, s. 164.

<sup>44</sup> R. McNeal, *op. cit.*, s. 157.

uzyskiwali z tego tytułu od 21% do 42% wszystkich dochodów wojskowych. Natomiast u kozaków kubańskich i astrachańskich аренда gwarantowała na początku XX w. odpowiednio 15% i 20%. Kozaczyzna uralska wypuszczała w dzierżawę swoje obszary leśne, a kozacy astrachańscy i kubańscy odsprzedawali prawo do połowu ryb na przyznanych im przez cara akwenach wodnych. Ogromne zyski przynosiły arendy, głównie kompaniom grupującym prywatnych przedsiębiorców, podkładów węgla kamiennego, w jakie obfitował Obwód Wojska Dońskiego, jak również roponośnych pól naftowych. Dzierżawa tych ostatnich zapewniała wojsku tereckiemu przychody rządu od 16 tys. rubli w 1894 r. do aż 2 mln rubli szesnastu lat później. Koniec końców pewne sumy przynosiło opodatkowanie ludności stanu niekozackiego, która zamieszkiwała na terenach obwodów, jak i kozaków niezdolnych do służby wojskowej<sup>45</sup>.

Chociaż scharakteryzowana powyżej struktura społeczno-ekonomiczna kozaczyzny przetrwała w zasadzie w niezmiennym kształcie aż do ostatnich dni imperium Romanowów, to w latach 60. XIX stulecia doznała poważnego wstrząsu. Spowodował go ukaz uwłaszczeniowy. Zmiana stosunków własnościowych w cesarstwie doprowadziła do gruntownych przeobrażeń polityki społecznej rządu. Modyfikacje nie ominęły w tym względzie także ziem kozackich. W następstwie dekretu o reformie rolnej z 1861 r. zezwolono siedem lat później osobom nieposiadającym statusu kozaka na osiedlanie się na terytoriach kozackich. Przesiedleńców określano mianem „obcy” (*inogorodnyje*). Szybko uzyskali oni możliwość nabywania majątku nieruchomego. Odbywało się to głównie poprzez dzierżawienie ziem zapasu wojskowego, wydzielanie pewnych nadziałów z gruntów należących do jurtów stanicznych (jak w przypadku kozaczyzny dońskiej) albo wyprzedawanie ziemi skarbowej w zamian za uiszczanie pewnych opłat, co praktykowano na przykład na ziemiach wojska kubańskiego. Mało tego, sami kozacy, przede wszystkim ci najbogatsi i średniozamożni, szukając dodatkowych źródeł dochodu, wypuszczali kolonistom swe grunty w arenę. Liczba ludności napływowej stale wzrastała. Do 1914 r. w obwodzie tereckim znajdowało się 521 240 przesiedleńców. Nad Donem do 1910 r. osiadło ich około 1 783 000 (56% ogółu ludności obwodu). W obrębie terytorium wojska kubańskiego „obcy” stanowili do 1914 r. 55,8% wszystkich jego mieszkańców<sup>46</sup>.

Podczas gdy z jednej strony St. Petersburg zezwolił na osiedlanie się na ziemiach kozackich „obcych”, z drugiej dano kozakom możliwość opuszczenia swej społeczności. Oficjalnie nastąpiło to w 1869 r. W rezultacie tego posunięcia

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 158–160; PSZ (II), t. 26, nr 25670, s. 57–62; t. 44, nr 46996, s. 353–355.

<sup>46</sup> R. McNeal, *op. cit.*, s. 14; A. N. Małukało, *op. cit.*, s. nlb. (zob. przypis 4); R. A. Nieliępin, *op. cit.*, t. 2, s. 291; N. N. Wielikaja, *op. cit.*, s. nlb. (zob. przypis 21); S. M. Markiedonow, *op. cit.*, s. 130–160; PSZ (II), t. 31, nr 39246, s. 137–138. Określenia *inogorodnyje* używano w odniesieniu do wszelkiego rodzaju ludności niekozackiej jeszcze przed wydaniem ukazu uwłaszczeniowego.



stale zmniejszał się udział kozaków w ogólnej liczebności populacji obwodów, niezależnie od wyżu demograficznego z przełomu XIX i XX stulecia. Na obszarach wojska dońskiego ilość pełnoprawnych członków stanu kozackiego wahała się od 66% (1860 r.) do 44% (1900) i 38,6% (około 1917 r.) ogółu ludności<sup>47</sup>. Rezygnacja ze statusu kozaka zmusiła 15% Dońców do zajęcia się rzemiosłem, a 8% do podjęcia zatrudnienia w przemyśle fabrycznym i transporcie<sup>48</sup>.

Napływ chłopstwa, drobnych kupców i rzemieślników nie tylko zmienił dotychczasowe oblicze społeczne kozaczyzny, ale w poważnym stopniu wpłynął na system ekonomiczny obszarów kozackich. Chociaż zdecydowana większość kolonistów tylko dzierżawiła grunty prywatne lub wojskowe (a więc nie posiadała trwałych podstaw bytu), to takie czynniki, jak: likwidacja pańszczyzny, możliwość swobodnego przemieszczania się po kraju (przepisy paszportowe z 1895 r.), prawo do odejścia z miru (1906 r.), kasacja sum wykupowych (1907 r.) i – co najistotniejsze – nieponoszenie żadnych kosztów w związku ze służbą wojskową, stawiały „obcych” w nieco lepszym położeniu niż kozaków. Szybko więc stali się oni kołem napędowym ekonomiki terytoriów kozackich. Zdominowali przede wszystkim handel. W 1894 r. jedynie 232 kozaków posiadało firmy handlowe na obszarze wojska dońskiego, natomiast do ludności napływowej należało aż 3097 tego typu przedsiębiorstw<sup>49</sup>. W zamian za prawo do prowadzenia operacji kupieckich ludność niekozacka ponosiła rozmaite obciążenia na rzecz administracji wojskowych w postaci akcyz, ceł i opłat od posiadanych kapitałów<sup>50</sup>. Władze rosyjskie zgodziły się nawet na to, aby „obcy” produkowali i swobodnie sprzedawali na ziemiach kozackich wino i inne spirytualia, co uderzało w jeden z najważniejszych przywilejów kozaczyzny. Toteż jako zadośćuczynienie za straty poniesione z tego tytułu przez kozactwo Rada Państwa w 1902 r. poleciła corocznie wypłacać wojskom: astrachańskiemu, tereckiemu, syberyjskiemu i uralskiemu kwoty rzędu 24 292–99 585 rubli<sup>51</sup>.

Ludność napływowa uzyskała również szybko przewagę w sektorze rolnym. Okoliczność ta wiązała się z kilkoma czynnikami. Przede wszystkim większość kozaków była kiepskimi rolnikami, niezainteresowanymi modernizacją swych gospodarstw. Z reguły wzrost produkcji starano się uzyskać w drodze poszerzenia areału ziem uprawnych, bez zbytniej troski o ich nadmierną eksploatację. Nie stosowano też naturalnego nawożenia, dlatego grunt szybko się wyjaławiał. Gdy nie udało się uzyskać relatywnie wysokich plonów, kozacy zazwyczaj wydzierżawiali część swych pól albo zamieniali je w łąki, chcąc zintensyfikować hodowlę. Możliwości produkcyjne gospodarstw kozackich w znaczącym stopniu ograniczał także brak odpowiedniej ilości sprzężaju. Powołując się na

<sup>47</sup> W. P. Wołodackij, A. P. Skorik, R. G. Tikidźjan, *op. cit.*, s. 52–53.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 55.

<sup>49</sup> R. McNeal, *op. cit.*, s. 194.

<sup>50</sup> PSZ (II), t. 33, nr 33020, s. 475–477; t. 37, nr 37990, s. 147–148.

<sup>51</sup> PSZ (III), t. 21, nr 20078, s. 578–579; t. 22, nr 21142, s. 107.

dane zgromadzone przez R. McNeala, w 1912 r. zaledwie 36% kozaków ze wszystkich wojsk, z wyjątkiem amurskiego i orenburskiego, do prac polowych wykorzystywało jednego konia, natomiast 20% w ogóle nie dysponowało tym zwierzęciem pociągowym. Społeczność kozacka nie próbowała także rozwijać upraw winnej latorośli i tytoniu, choć mogło to w jakimś stopniu poprawić ich położenie ekonomiczne, równoważąc straty poniesione w produkcji zbóż<sup>52</sup>. Do tego wszystkiego dochodziły obowiązki wynikające ze służby wojskowej. Armia na wiele lat odrywała od domu rodzinnego setki młodych, pełnych sił kozaków, którzy mogli przecież swą energię przeznaczyć na modernizację gospodarstw, często popadających w ruinę podczas ich nieobecności. Ponadto powinność wojskowa wymagała wcale niemałych wydatków. Na przełomie XIX i XX wieku koszt pełnego wyposażenia kozaka do służby w formacjach jazdy wahał się w przedziale 200–300 rubli, przy czym dochód z przeciętnego gospodarstwa kozackiego, położonego na ziemiach naddońskich, wynosił w tym czasie zaledwie 14 rubli. Dlatego, aby wywiązać się z obowiązków względem państwa, kozacy musieli wypuszczać ziemię warendę bądź wyprzedawać inwentarz żywy lub sprzęt rolniczy. Niektórzy zwracali się o pomoc do administracji. Władze staniczne rzeczywiście udzielały wsparcia materialnego, ale za odpowiednim zabezpieczeniem, z reguły w postaci wyprzedawania majątku ruchomego bądź arendy części gruntu pożyczkobiorcy. Nadziały kozackie stopniowo się więc kurczyły, osiągając nad Donem w pierwszych latach XX stulecia powierzchnię 8–15 dziesięcin, wobec 30 dziesięcin regulaminowych działek, uzyskiwanych od cesarstwa przez szeregowców i uradników<sup>53</sup>. Z drugiej jednak strony należy zdawać sobie sprawę z tego, że chociaż areal indywidualnych gospodarstw kozackich ulegał pomniejszeniu, to w wymiarze makroekonomicznym aż 83,5% całej ziemi wojska dońskiego, w sensie prawnym, stanowiło własność kozaków. W rękach miejscowych chłopów i kolonistów znajdowało się zaledwie 10% gruntu<sup>54</sup>. Mimo to kozacy i tak nie byli w stanie konkurować z napływowymi rolnikami oraz przedsiębiorcami, obrotnymi i obeznanymi z kapitalistycznymi formami gospodarowania. Kozacy nie uzyskali również najmniejszego wpływu na zachodzące na ich ziemiach procesy urbanizacyjne oraz industrializacyjne. W obwodzie wojska dońskiego na przykład kluczową rolę w ekonomice zaczęły odgrywać nowe ośrodki miejsko-przemysłowe, tj. Rostów, Nachiczewan oraz Taganrog, rozbudowane i zamieszkiwane przede wszystkim przez ludność nie-

---

<sup>52</sup> R. McNeal, *op. cit.*, s. 191–192.

<sup>53</sup> W. P. Wołodackij, A. P. Skorik, R. G. Tikidżjan, *op. cit.*, s. 54–55; R. McNeal, *op. cit.*, s. 199–200. W celu stworzenia odpowiedniego kapitału, potrzebnego do zakupu ekwipunku bojowego, władze wojska orenburskiego zobowiązały każdego kozaka, który osiągnął 16 rok życia, do wpłacania na konto bankowe przez okres 4 lat określonej sumy pieniędzy, zob. R. McNeal, *op. cit.*, s. 200.

<sup>54</sup> W. P. Wołodackij, A. P. Skorik, R. G. Tikidżjan, *op. cit.*, s. 54–55.

kozacką. Dysponując odpowiednią bazą techniczną i ludzką, zdominowały one stare ośrodki kozackie<sup>55</sup>.

Trudności gospodarcze nie ominęły nawet najzamożniejszych przedstawicieli kozaczyzny. Szlachta w większości nie potrafiła przestawić się na nowoczesne formy gospodarowania, chociaż dysponowała odpowiednio dużymi środkami finansowymi. Chcąc uniknąć trudności, oficerowie i urzędnicy cywilni po prostu wyprzedawali swe ziemie chłopom i kupcom, którzy po 1861 r. masowo napływali na tereny wojskowe. Było to dla nich często jedyne wyjście z sytuacji, bowiem przed 1880 r. około 80% gruntów szlacheckich nad Donem obłożono hipoteką za długi. Rzecz jasna, niektórzy wielcy posiadacze umieli przystosować się do nowych warunków ekonomicznych. Dokonywali niezbędnych innowacji w swych majątkach, czerpiąc z tego wcale niemałe zyski. Dopływ gotówki gwarantował tym kozakom wypuszczanie swych dziedzicznych ziem w arendę kolonistom, co zwiększało możliwości posiadaczy klejnotu szlacheckiego w sektorze rolnym i handlowym. Niemniej takich obrotowych jednostek, wywodzących się z wyższych warstw kozactwa, było na terytorium obwołu wojska dońskiego przed 1910 r. zaledwie 1000 wobec 6820 przedsiębiorców, rekrutujących się z grona „obcych”<sup>56</sup>.

Z czasem, idąc za żądaniami części kozaczyzny, carat podjął próbę przełamania dominacji gospodarczej przesiedleńców. Odbywało się to między innymi w drodze zwiększania kwot za arendy ziemi stanicznej, zawężania możliwości korzystania przez ludność niekozacką z pastwisk, szkół, szpitali i aptek, czy w końcu przerzucania na osadników obowiązku partycypowania w ponoszeniu kosztów służby wojskowej<sup>57</sup>. Ostatnią próbą ratowania spójności socjalno-ekonomicznej stanu kozackiego były regulacje z 1891 r., notabene wiążące się z odchodzeniem caratu – w skali całego imperium – od reform przeprowadzonych w czasach panowania Aleksandra II. Oprócz potwierdzenia wszystkich dotychczasowych przywilejów kozaczyzny wprowadzały one zakaz swobodnego opuszczania gmin kozackich. Nie zahamowało to jednak procesu rezygnacji części ludności ze statusu kozaka. Biedota kozacka w pozbyciu się uciążliwych powinności wojskowych wobec cesarstwa widziała jedyną możliwość wyjścia z trudności finansowych. Natomiast bogatym kozakom opuszczenie dotychczasowego środowiska dawało perspektywy podjęcia nowoczesnych form działalności gospodarczej, co gwarantowało możliwość pomnażania majątku. Zmiany cywilizacyjne, stanowiące następstwo pojawienia się kapitalizmu i wolnego rynku, zaczęły więc rozsadać od środka archaiczne, oparte na rozwiązaniach feudalnych wspólnoty kozackie. W praktyce oznaczało to proces „rozkozaczania” kozactwa, które po

<sup>55</sup> N. N. Wielikaja, *op. cit.*, s. nlb. (zob. przypis 21); S. M. Markiedonow, *op. cit.*, s. 130–160.

<sup>56</sup> R. McNeal, *op. cit.*, s. 175; W. P. Wołodackij, A. P. Skorik, R. G. Tikidżjan, *op. cit.*, s. 55.

<sup>57</sup> N. N. Wielikaja, *op. cit.*, s. nlb. (zob. przypis 21).

reformie rolnej tak naprawdę stało się wolnym chłopstwem, zobowiązanym do pełnienia służby wojskowej na specjalnych zasadach<sup>58</sup>.

Niemniej carat poparł politykę konserwatywnej kozaczyzny, dążącej wszelkimi sposobami do zachowania dotychczasowej pozycji społecznej i gospodarczej. Tak naprawdę na przełomie XIX i XX stulecia kozacy stali się typowymi eksploatatorami tych wszystkich, którzy nie posiadali statusu kozaka. Co więcej, zaczęli się oni odcinać od wszystkiego, co pochodziło z zewnątrz. Niechęć do jakichkolwiek innowacji, głównie gospodarczych, rodziła swoistą ksenofobię i wrogość do przesiedleńców. To z kolei sprawiało, że obwody kozackie stały się enklawami zacofania, hamującymi, co najwyraźniej dało się zaobserwować na Kaukazie, rozwój wielu prowincji imperium. Na konsekwencje takich działań nie trzeba było zbyt długo czekać. Pogardzany i wyzyskiwany przez kozaczyznę element napływowy w mgnieniu oka przekształcił się w poważną siłę rewolucyjną, dającą upust swemu niezadowoleniu w licznych wystąpieniach antypaństwowych. Ich eksplozja nastąpiła podczas wojny domowej, kiedy biedota kozacka i masy dawnych kolonistów, głównie pochodzenia chłopskiego, poparły bolszewików, występując razem z nimi przeciwko konserwatywnemu kozactwu, stanowiącemu jedno z zasadniczych ogniw „białych armii”. Tym samym zapoczątkowane w latach 60. XIX wieku procesy społeczno-ekonomiczne wywołały falę, która w latach 1918–1920 unicestwiła definitywnie kozaczyznę – wierną opokę tronu Romanowów.

*Leszek Madej*

## THE SOCIO-ECONOMIC ASPECTS OF THE EVOLUTION OF COSSACK COMMUNITY IN THE RUSSIAN EMPIRE FROM THE 16<sup>TH</sup> TO 20<sup>TH</sup> CENTURIES

### Summary

The Cossack community constituted one of the foundations of the tsarist absolutism. At the turn of the 20<sup>th</sup> century, there were 11 Cossack military formations within the Russian Empire. Initially, Cossack society was characterized by military democracy and equal ownership of property. However, starting in the mid-17<sup>th</sup> century, the Cossack's traditional social order was disrupted due to the immigration of new peoples to the Cossack lands as well as by the growing wealth of the Cossack elites.

The Cossacks made their living off lands given to them by the state, enabling them to serve in military units that differed from the regular army. The size and value of the lands given to them varied according to their social position as well as the type of military units in which they served. The Cossacks rejected feudal systems, preferring instead to exist as a separate and isolated minority enjoying the privileges from and protection of the tsarist authorities. Thanks to this, they were able to raise stock, grow crops and engage in trade with the local non-Cossack population.

<sup>58</sup> W. P. Wołodackij, A. P. Skorik, R. G. Tikidżan, *op. cit.*, s. 53.

The Enfranchisement Act of 1861 led to a wave of migrants from the other parts of the Russian Empire and the newcomers quickly became dominant in trade and industry, gaining an economic advantage over the Cossacks. At the end of the 19<sup>th</sup> century, the tsarist authorities, seeking to gain the support of conservative Cossacks, introduced a series of legal acts to strengthen Cossack dominion over the migrants. These laws resulted in a major socio-economic conflict in the Cossack lands that greatly impacted the region during the Russian Civil War. Exploited and scorned by the Cossacks, the migrants and poor peasants backed the Bolsheviks against the White Army, which consisted mainly of Cossacks. This conflict sealed the fate of Cossack society, which was liquidated between 1918–1920.